

**Podobnie jak za pierwszym razem**, to znaczy w Ewangelii, św. Łukasz zaczyna swe nowe dzieło od prologu, który jest dedykacją skierowaną do bliżej nam nie znanego Teofila, zapewniając poprzez te kilka linijek narracyjną ciągłość Dziejów Apostolskich z Ewangelią. Jej dwie ostatnie sceny zostają w Dziejach podjęte na nowo i poszerzone. Są jakby źródłem, z którego popłyynie dalszy ciąg w nowym opowiadaniu. Tak więc znów pojawia się zmartwychwstały Pan ze swoją obietnicą zesłania Ducha Świętego. Opisywany jest zatem ten okres, kiedy nie nastąpiło jeszcze pełne „przywroćenie królestwa Izraela” w „czasach i chwilach”, jakie ustalił Ojciec niebieski. W tym czasie uczniowie mają przepowiadać Ewangelię całemu światu. Taka będzie rola pierwszych głosicieli i misjonarzy, zadanie opisane przez dzieło, które zaczynamy teraz czytać.

**Potem oglądamy wniebowstąpienie**, opisane już w Ewangelii według św. Łukasza (24,49-53). Ukazuje ono głęboki sens zmartwychwstania, dzięki któremu Chrystus dostąpił boskiej chwały po swoim pobycie wśród nas. W chwili obecnej uczniowie powinni wrócić do Jeruzolimy i do świata, aby wypełniać misję ewangelizacyjną aż po dzień, kiedy Pan przyjdzie powtórnie, zamykając ostatni rozdział ludzkich dziejów. Powracają więc do Jeruzolimy i do wieczernika, gromadząc się w nim na wytrwałych modlitwach wraz z Maryją, innymi kobietami i grupą Jego krewnych z Nazaretu, czyli ze wszystkimi świadkami początków Kościoła. Ten obraz pierwotnej wspólnoty jest też okazją, żeby przedstawić nam nową listę apostołów, tym razem bez Judasza (por. poprzedni wykaz z Łk 6,14-16).

**Autor przechodzi następnie do innej sceny**, związanej jednak z poprzednią. Na zgromadzeniu wszystkich chrześcijan św. Piotr sugeruje, że należałoby odtworzyć pełną liczbę apostołów, przywracając w ten sposób ideał jedności z dwunastoma plemionami Izraela, tak jak to było przy ich pierwszym wyborze, którego dokonał Jezus. Przypominając końcowe wydarzenia z życia zdrajcy, Piotr podaje inną wersję jego samobójczej śmierci niż św. Mateusz (27,5). Według niego był to upadek w przepaść, gdzie ciała samobójców się roztrzaskują (tak też opisany jest koniec bezbożnych w Mdr 4,19). Opierając się na dwóch fragmentach biblijnych, odczytanych na nowo w kluczu chrześcijańskim i w świetle męki Jezusa (Ps 69,26 oraz 109,8), Piotr proponuje wypełnić lukę po Judaszu.

**Zastąpić go powinien** ktoś spośród świadków, którzy byli z Jezusem od początku, a więc chodzili za Nim przez cały czas Jego działalności publicznej. Kandydatów jest dwóch: Józef, zwany Barsabą, ze szlachetnym przydomkiem Sprawiedliwego oraz Maciej. Sprawa wyboru ma się rozstrzygnąć poprzez modlitwę i rzucenie losów. To ostatnie nie jest zdaniem się na przypadek, lecz tak samo jak to było z losowaniami praktykowanymi w starożytnym Izraelu, wyraża zaufanie do Boga, który miał tą drogą rozstrzygnąć dylemat w decyzjach personalnych. Los wskazał na Macieja i to on odtąd będzie uzupełniać grono Dwunastu.

## Prolog

### OD JEZUSA DO APOSTOŁÓW

**1** <sup>1</sup>Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku <sup>2</sup>aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba.

<sup>3</sup>Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. <sup>4</sup>A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: „Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – <sup>5</sup>Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”.

#### Wniebowstąpienie Jezusa

<sup>6</sup>Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” <sup>7</sup>Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, <sup>8</sup>ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”.

<sup>9</sup>Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. <sup>10</sup>Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. <sup>11</sup>I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

<sup>12</sup>Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. <sup>13</sup>Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. <sup>14</sup>Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego.



*Maciej dołączony do grona Jedenastu*

<sup>15</sup>Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: <sup>16</sup>„Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, <sup>17</sup>bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. <sup>18</sup>Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół, i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. <sup>19</sup>Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi.

<sup>20</sup>Napisano bowiem w Księdze Psalmów:

*Niech opustoszeje dom jego  
i niech nikt w nim nie mieszka!  
A urząd jego niech inny obejmie!*

<sup>21</sup>Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, <sup>22</sup>po cząwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania”.

<sup>23</sup>Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. <sup>24</sup>I taką odmówili modlitwę: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, <sup>25</sup>by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. <sup>26</sup>I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.



„*Pierwszą Księgą*” (1,1) jest po prostu Ewangelia, którą Łukasz zamyślał jako pierwszą część obszerniejszej całości, z przedłużeniem w *Dziejach Apostolskich*. W „*drugiej księdze*” zamierzał opowiedzieć o tym, jak społeczność chrześcijańska włączyła się za jego czasów w godną wiary tradycję, która odwołuje się do świadectwa wybranych przez Jezusa apostołów (1,2) i do objawień Zmartwychwstałego. Wszystko rozpoczyna się w Jerozolimie, by w końcu zawędrować „aż po krańce ziemi” (1,8) (powyżej: Św. Łukasz. Płótno, Johann Ulrich Loth, 1590/1600-1662. La Spezia, Muzeum Miejskie).

*Podróż dozwolona szabatem* (1,12). Uczeni w Piśmie i tradycja hebrajska wypracowali różne przepisy zapobiegające profanacji szabat. Zakazane było wybieranie się w podróż: najdłuższa mogła wynosić dwa tysiące łokci – niecały kilometr. Żydowsko-rzymski historyk Józef Flawiusz, który pisał dla pogan, wspomina o pięciu lub sześciu stadiach (jeden stadion to około 180 m).

„*Rzucać losy*” (1,26). Na losach wypisywano imiona dwóch kandydatów. Potem umieszczano je w jakimś pojemniku lub w kieszeni i potrzasało, żeby je pomieszać. Pierwszy z wyciągniętych losów wskazywał na wybranego kandydata. Tak powierzano wybór samemu Bogu (por. Prz 16,33). W Starym Testamencie taką właśnie drogą doszło do podziału ziemi między jedenaście pokoleń (Lb 26,55-56) i do wyboru pierwszego króla (1 Sm 10,20-21).

*Józef i Maciej*. Imię „Barsaba” zawdzięczał Józef swojemu ojcu, bo w języku aramejskim jest to „syn Saby”; „Justus” wywodzi się najprawdopodobniej z łaciny, świadcząc o kontaktach z poganami. Maciej to zdrobnienie od Matatiasza – „daru Jahwe” (nie ma o nim innej wzmianki w *Dziejach Apostolskich*). Według Tradycji, był on jednym z siedemdziesięciu dwóch wezwanych przez Jezusa, jak to przedstawił Łukasz we fragmencie 10,1-12 (obok: św. Maciej. Olej na płótnie, XVIII w. Marsala, Kościół parafialny).





W kalendarzu żydowskim Pięćdziesiątnica przypada po siedmiu tygodniach od Paschy i z tego też względu nazywa się ją także Świętem Tygodni. Zwykle jednak nosi grecką nazwę *Pentékosté* – „pięćdziesiąty dzień”. W opisie, który teraz czytamy, św. Łukasz przedstawia ją jako teofanię, czyli ukazanie się Boga podobne do synajskiego. Towarzyszą jej płomienie i wicher, czyli burza i pioruny – widzialna oprawa Bożych nawiedzeń. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że pojęcie „wiatr” oraz pojęcie „duch” zarówno po hebrajsku, jak i po grecku wyraża się jednym i tym samym słowem. Wielkie zstąpienie Ducha Świętego jest jakby konsekracją uczniów, mających rozpowszechnić Ewangelię po całej ziemi.

**Mamy tu bowiem pewien znaczący element:** każdy z przybyłych do Jerozolimy Żydów odbiera apostołskie ustne świadectwo w języku narodu, w którym się osiedlił. Zgodnie z tradycją żydowską, głos Boga rozchodził się z góry Synaj w siedemdziesięciu językach, tyle bowiem narodów, według starożytnych wierzeń, żyło na ziemi (Rdz 10). Utrzymywano też, że rozumiały Go wszystkie plemiona, każde w swoim narzeczu. Teraz powtarza się to samo, na dodatek w chwili, odkąd będzie obowiązywać już nowe przyzermie w Duchu. Św. Łukasz ma jednak na myśli aktualną dla niego sytuację Kościoła. Jest on rozpowszechniony we wszystkich narodach, których długi wykaz zostaje podany. A jednak mimo różnic językowych wszyscy jednakowo głoszą „wielkie dzieła Boże” oraz tę samą wiarę w Chrystusa Pana.

W tym miejscu wyróżnia się jeden głos. Należy on do św. Piotra wygłaszającego swą pierwszą spośród wielu mów, jakimi przeplecione są całe Dzieje Apostolskie, w czym od razu widać przykład ewangelicznego przepowiadania w Kościele pierwotnym. Całą tę Piotrową mowę w dniu Pięćdziesiątnicy ozdabia ornamentyka cytatów biblijnych, które wskazują na wewnętrzną spójność między starotestamentowym nauczaniem prorockim a wydarzeniami ściśle chrześcijańskimi. Piotr rozpoczyna od cytatu Jł 3,1-5, poświęconego wylaniu Ducha na cały lud mesjański. Chce wykazać związek z tym, co wydarzyło się podczas Pięćdziesiątnicy, że mianowicie weszliśmy w te „ostatnie dni”, to znaczy w zapowiedzianą przez proroka Joela ich pełnię.

Apostoł przechodzi później do uroczystego głoszenia tzw. *kerygmatu*, czyli podstaw nauki chrześcijańskiej, w której najistotniejszą treścią jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Również i w tym wypełniła się zapowiedź przypisywana Dawidowi, uchodzącemu tradycyjnie za twórcę Psalmów. Cytuje się bowiem Ps 16,8-11 (fragment ten podjął również Paweł w Dz 13,34-37), wraz z pochwałą Boga, który jest dla wierzącego gwarantem uratowania przed śmiercią i „nie daje Świętemu swemu ulec rozkładowi”. Słowa te najlepiej odnoszą się do Chrystusa – Świętego *par excellence*. Św. Piotr zauważa, iż Dawid nie mógł tego odnosić do siebie, ponieważ złożono go do grobu, który istnieje po dziś dzień i znany jest wszystkim. Natchniony przez Ducha Bożego, zapowiedział on natomiast chwałę Mesjasza, czego spełnienie można było oglądać podczas Paschy.

## DZIEŃ PIĘĆDZIESIĄTNICY I MOWA PIOTRA

**2** <sup>1</sup>Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. <sup>2</sup>Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. <sup>3</sup>Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. <sup>4</sup>I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

<sup>5</sup>Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. <sup>6</sup>Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. <sup>7</sup>„Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?” – mówili pełni zdumienia i podziwu. <sup>8</sup>„Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – <sup>9</sup>Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, <sup>10</sup>Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny; i przybysze z Rzymu, <sup>11</sup>Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”. <sup>12</sup>Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: „Co to ma znaczyć?” – mówili jeden do drugiego. <sup>13</sup>„Upili się młodym winem” – drwili inni.

<sup>14</sup>Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: „Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! <sup>15</sup>Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, <sup>16</sup>ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel:

*<sup>17</sup>W ostatnich dniach – mówi Bóg –  
wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało,  
i będą prorokować synowie wasi i córki wasze,  
młodzieńcy wasi widzenia mieć będą,  
a starcy – sny.*

*<sup>18</sup>Nawet na niewolników i niewolnice moje  
wyleję w owych dniach Ducha mego,*

i będą prorokowali.



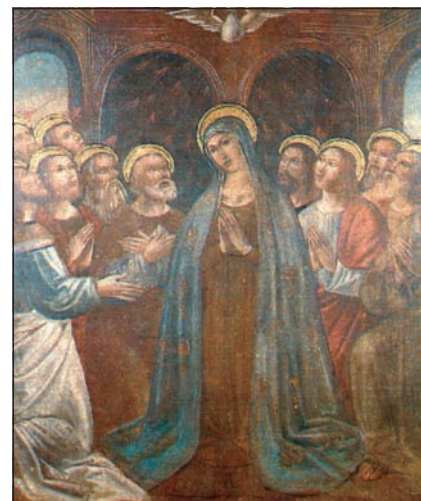
<sup>19</sup>I sprawię dziwy na górze – na niebie,  
i znaki na dole – na ziemi.  
Krew i ogień, i kłęby dymu,  
<sup>20</sup>słońce zamieni się w ciemności,  
a księżyc w krew,  
zanim nadejdzie dzień Pański,  
wielki i wspaniały.  
<sup>21</sup>Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego,  
będzie zbawiony.

<sup>22</sup>Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, <sup>23</sup>tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. <sup>24</sup>Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

<sup>25</sup>Miałem Pana zawsze przed oczami,  
gdyż stoi po mojej prawicy,  
abym się nie zachwiał.  
<sup>26</sup>Dlatego ucieszyło się moje serce  
i rozradował się mój język,  
także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,  
<sup>27</sup>że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani  
ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.  
<sup>28</sup>Dałeś mi poznać drogi życia  
i napełnisz mnie radością  
przed obliczem Twoim.

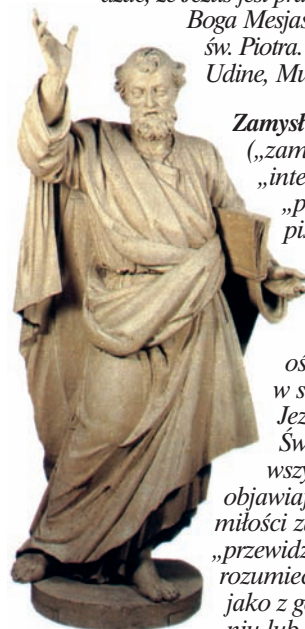
<sup>29</sup>Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. <sup>30</sup>Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyscie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, <sup>31</sup>widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

**Pięćdziesiątnica i teofania.** Dawne rolnicze obchody Pięćdziesiątnicy (2,1), zwane też Świętem Tygodni (przypadało to po siedmiu tygodniach od Święta Paschy) stały się uroczystością, podczas której wspomniano zawarte na Synaju przymierze Boga z Izraelem. Niektóre pisma tradycji hebrajskiej mówią o tym, że dochodzący stamtąd Boży głos podzielił się na siedemdziesiąt głosów, a więc tyle, ile było na ziemi ludów i języków, którymi one mówiły: każdy lud słyszał to przesłanie we własnym języku (powyżej: Zielone Święta. Płótno, Mario di Laureto, XVI w. Palermo, Muzeum Diecezjalne).



**Wykaz ludów** (2,8-11) wydaje się wynikać z linii, które przebiegają ze wschodu na zachód i z północy na południe, nawet jeżeli wzmiankując Judeę autor przerywa te wyliczenia. Prócz tego nazwy ludów przeplatają się tu z nazwami ziem. Wygląda na to, że św. Łukasz pragnął symbolicznie przedstawić wszystkie plemiona, poczynając od najdalszych, wschodnich granic imperium.

**Stary Testament** objaśniany jest w pierwotnym przepowiadaniu chrześcijańskim w świetle Jezusowego zmartwychwstania. Piotr powołuje się na proroków i na Psalmy (Jl 3,1-5; Ps 16,8-11; 110,1), bez wahania odnosząc je do Zmartwychwstałego (por: Łk 24). Między dawnymi tekstami a Nim istnieje ścisły związek, bo z jednej strony Jego zmartwychwstanie pozwala lepiej zrozumieć słowa Starego Testamentu, a z drugiej – powinny one potwierdzać, że Jezus jest prawdziwym, zesłanym przez Boga Mesjaszem (obok: Kazanie św. Piotra. Rzeźba w drewnie, XVIII w. Udine, Muzeum Diecezjalne).



**Zamyśl Boga** (2,23). Greckie boule („zamyśl”, lecz także „refleksja”, „intencja”, „postanowienie” albo „projekt”) używane jest w pismach Nowego Testamentu przede wszystkim przez św. Łukasza. Słowo to ma wskazywać na plan Boga, który rządzi historią i który ośrodek wszystkiego umieścił w swoim Synu. Również śmierć Jezusa wpisuje się w ten plan. Św. Łukasz jest świadom, że wszystko ma początek w Jezusie, objawiającym Boży zamyśl jako pełne miłości zamierzenie zbawcze. Toteż „przewidzenia” Bożego nie należy rozumieć w sensie kategoriycznym, jako z góry podjętą decyzję o zbawieniu lub potępieniu.



**Piotr przemawia nadal**, stawiając na pierwszym miejscu zmartwychwstanie Pańskie, potwierdzone świadectwem apostołów i postrzegane jako źródło daru Ducha. Zwróćmy uwagę, że podobnie jak przy Janowej prezentacji zmartwychwstania, tak i tu przybliżony jego opis operuje pojęciem „wywyższenia” lub uwielbienia. Po udrękach ziemskiej egzystencji i po swoim ukrzyżowaniu Jezus pojawia się znów, tym razem w chwale swego bóstwa, zasiadając jako Pan po Bożej prawicy. Biblijnym umocowaniem tego faktu staje się dla Piotra Psalm 110, z którego apostoł przytoczył werset wprowadzający.

**Poruszeni tym orędziem słuchacze** uciekają się do pytania, które, jak się sądzi, było składnikiem starożytnego rytuału chrzcielnego: „Cóż mamy zrobić?” Uchwyczone zostało tu przejście do moralnej decyzji wierzących, w której Piotr wyeksponował dwa zasadnicze elementy – nawrócenie i chrzest. Na tej właśnie drodze człowiek ulega radykalnemu odnowieniu i otrzymuje dar Ducha Świętego, nie zastrzeżony tylko dla Żydów, lecz proponowany również „tym, którzy są daleko”, w sposób wolny wybranym przez Boga. Liczba trzech tysięcy nawróconych, która z historycznego punktu widzenia jest liczbą przesadzoną, ma na celu podkreślenie nadzwyczajnej ekspansji chrześcijaństwa w jego ścisłych początkach.

**Autor Dziejów wprowadza tutaj** pierwsze spośród wielu *summariów*, mających pokazać, jak żył pierwotny Kościół i jakie dawał świadectwo. Wspólnota opierała się na czterech kolumnach, a były to: nauka apostołów, *koinonía*, czyli braterska komunía dóbr, eucharystyczna celebracja „pamiętki” Pańskiej („łamanie chleba”) oraz modlitwy w świątyni. Św. Łukasz szczególnie wysoko ocenił *koinonię* (por. także 4,32-37) – znak faktycznego współdzielenia dóbr osobistych. Właśnie ten typ mocnego i radosnego świadectwa przyciągał wielu do nowej religii.

**Dalszy ciąg opowiadania przynosi nam** cudowne wydarzenie, którego świadkiem była jedna z bram świątyni, zwana Piękną (w tradycji ludu uzyskała potem miano Bramy Złotej). Gdy Piotr i Jan przez nią wchodzili, aby wziąć udział w ofierze wieczornej, była godzina dziewiąta, czyli trzecia po południu: wnoszono właśnie chromego kalekę, który co dzień tam zebrał. Człowiek ten został przez nich uzdrowiony „w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka”. Tak więc apostołowie dokonują zbawczych dzieł Tego, który ich posłał, aby „wzywali do nawrócenia, wyrzucali wiele złych duchów oraz by wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (Mk 6,12-13). Nawrócenie będzie też tematem drugiej mowy, z jaką Piotr zwróci się do tłumów, które po cudownym uzdrowieniu chromego przybiegły pod krużganek Salomona na placu przed świątynią. Wcześniej jednak apostoł omawia Jezusową śmierć i zmartwychwstanie, wskazując w Zmartwychwstałym przyczynę cudu, jaki się na ich oczach dokonał, oraz źródło wszelkiego zbawienia. Piotr obarcza swoich słuchaczy odpowiedzialnością za Jego śmierć, żeby tym sposobem nakłonić ich do żalu.

<sup>32</sup>Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. <sup>33</sup>Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, <sup>34</sup>jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada:

*Rzekł Pan do Pana mego:  
Siądź po prawicy mojej,  
<sup>35</sup>aż położę nieprzyjaciół Twoich  
jako podnózek stóp Twoich.*

<sup>36</sup>Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”.

<sup>37</sup>Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: „Cóż mamy zrobić, bracia?” – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. <sup>38</sup>„Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. <sup>39</sup>Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła”.

<sup>40</sup>W wielu też innych słowach dawał świadectwo i nawiązywał: „Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!” <sup>41</sup>Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

### *Życie pierwotnego Kościoła*

<sup>42</sup>Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. <sup>43</sup>Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. <sup>44</sup>Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. <sup>45</sup>Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. <sup>46</sup>Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. <sup>47</sup>Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.



## UZDROWIENIE CHROMEGO I MOC UKRYTA W IMIENIU JEZUS

**3** <sup>1</sup>Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, <sup>2</sup>wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. <sup>3</sup>Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. <sup>4</sup>Lecz Piotr, przypatrzywszy się mu wraz z Janem, powiedział: <sup>5</sup>„Spójrz na nas!” A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. <sup>6</sup>„Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!” <sup>7</sup>I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. <sup>8</sup>Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nim do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. <sup>9</sup>A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. <sup>10</sup>I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

<sup>11</sup>A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krążganku, który zwano Salomonowym. <sup>12</sup>Na ten widok Piotr przemówił do ludu: „Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? <sup>13</sup>Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. <sup>14</sup>Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosililiście ułaskawienie dla zabójcy. <sup>15</sup>Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. <sup>16</sup>I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.



**Prawica Boga** (2,33-34). Prawa strona jest zazwyczaj miejscem honorowym. Kohelet (10,2) mówi, że „serce mędrca zwraca się ku prawej stronie”. Jezus, zasiadający według opisu „po prawicy Boga”, wskazuje tym samym na swoją chwałę. Odnosi się to do mesjańskiej

interpretacji Psalmu 110 (por. Mt 22,41-46). Werset 33 można również oddać określeniem „wyniesiony przez prawicę Boga”, to znaczy przez twórczą Bożą moc, jaką reprezentuje prawica. W niektórych przekazach tradycji hebrajskiej owo honorowe miejsce przy Bogu zastrzeżone jest dla Tory (żydowskie Prawo), w innych zaś dla Abrahama lub Dawida (powyżej: Trójca Święta. Płótno, Giovan Battista Sassi, 1679-1762. Rodengo, Opactwo benedyktyńskie).

„Summaria” w *Dziejach Apostolskich*. W wielu miejscach tej księgi występują fragmenty przybierające formę „streszczeń” (2,42-47; 4,32-35). Św. Łukasz ukazuje w nich będący dziełem Ducha Świętego i nauki apostołów rozwój Kościoła, uwydatnia wolność i szczerość ich nowiny, opisuje rozradowanie i braterstwo nawróconych. Owe „streszczenia” spełniają również literacką funkcję przerywników między jednym a drugim epizodem, kreśląc idealny obraz wspólnoty chrześcijańskiej, a Kościół, niezależnie od czasów, w jakich działa, zachęcany jest do tego, by się z nią porównywać.

**Brama Piękna** (3,2). Jest jedną z bram wejściowych na teren świątyni. Zgodnie z tradycją, odpowiada ona Bramie Złotej, znajdującej się teraz w murze wschodnim. Nawet jeśli pochodzi ona z czasów nowszych, to wykopaliska ujawniły w tym samym miejscu ślad, że tutaj właśnie się znajdowała. Rozbieżność obu tych nazw ma swoje źródło w podobieństwie dźwiękowym greckiego horaia („piękna”) i łacińskiego aurea („złota”) (poniżej: Piotr uzdrawia chromego. Arras inspirowany rysunkiem Rafaella. Heinrich Mattens, XVII w. Loreto, Pałac Apostolski).

